

PRZEDPŁATA:  
 ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.  
 na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:  
 1 sgr. 3 fen. od wiersza na 4 szerokości przy-  
 mują się tylko w ekspedycji.

# GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

## Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn.

Wiedeń, d. 19. Paźdz. — Według wiadomości nadesłanych z Odessy, do d. 12. b. m. nic stanowczego nie zaszło przed Sewastopolem.

## Telegraficzne wiadomości.

Wiedeński dziennik Fremdenblatt zamieszcza następującą telegraficzną depezę z Warszawy d. 15. Października: według nadesłanego tu urzędowego sprawozdania ks. Menszykowa, nic się nie wydarzyło ważnego pod Sewastopolem aż do dnia 9. Października. Na rekonesansie małym kawalerji, oddział krymskiej gwardji zabrał pod Bałakławą widetę dragonów angielskich. Innego nie było spotkania.

Paryż, d. 18. Października. — Monitor z 17. donosi, że każdy okręt z połączonej eskadry na morzu czarnem dostarczy przeciw Sewastopolowi po kompanii żołnierzy marynarskich i 8 armat tak, że podczas szturmów na Sewastopol grzmieć będzie 200 armat floty, nie licząc armat oblężniczych i polowych.

Tryest, d. 18. Października. — Parowiec przybił tu z wiadomościami z Konstantynopola d. 9. b. m. Z Krymu doniesiono tam o samych przygotowaniach wojsk sprzymierzonych do ogromnego bombardowania. Równocześnie poczynili sprzymierzeńcy przysposobienia, do odparcia wojsk rosyjskich, któreby poszły w odsiecz Sewastopolowi. Przez Bosfor wciąż przechodzą okręty przewozowe z żywnością dla armii i z posiłkami wojsk. Równie znajduje się w drodze wojsko z Pireu i Aten do Krymu.

Marsylia, d. 16. Października. — Dziś przybił do portu naszego Telemaque i przywiózł wiadomości d. 5. z Konstantynopola. Opóźnił się z powodu burz panujących na morzu śródziemnym. Między Konstantynopolem i Bałakławą urządzono regularną pocztę, która co 5 dni odchodzi; wojska sprzymierzone odbierają co dzień nowe posiłki, a między innymi wysadzone na ląd armaty lankastrowe. Dalej donoszą, że wojska tureckie i egipska dywizja połączyły się z wojskiem sprzymierzonym, które posiada 120 dział oblężniczych. Journal de Constantinople sądzi, że Sewastopol bodaj 10—12 dni trzymać się będzie. Dzienniki maltańskie donoszą, że ranni nad Almą generał Tylder i pułkownik Chister umarli. — Szamil lubo odniósł dwa zwycięstwa, nie ośmielił się dotąd uderzyć na Tylis. Wojsko w Karsie czeka tylko na swego wodza Izmaela baszę, aby uderzyć na Rossyan. Journal de Constantinople powtarza znów wiadomość, że Rosyanie na cieszynie pod Jeni Kale zatopili 30 okrętów swoich.

Berlin, d. 19. Października. — Naj. Pan raczył zamianować tajnego radcę górniczego i referenta w ministerstwie handlu, przemysłu i robót publicznych Rudolfa Canavall tajnym nadradcą górniczym.

Berlin, d. 18. Października. — Dziś przedpołudniem, odbyła się tu uroczystość poświęcenia pomnika wojownikom pruskim w parku domu inwalidów. Naj. Pań. król i królowa, tudzież księżata i księżniczki, przybyli o godz. 11 i zajęli krzesła ustawione przed wejściem do pomnika. Za Naj. państwem zajęli miejsca dwór królewski, ministrowie, jenerałowie i wielu innych dygnitarzy, po prawej stronie stały deputacya wojska, obywatelstwa, korporacyi, po lewej stronie reprezentanci magistratu, reprezentanci miasta, duchowieństwa, akademii, uniwersytetu, szkół i kupców, różne towarzystwa, a między temi treubund. Około dostojnych gości stało wojsko z chorągwiami. Za danym znakiem przez Naj. Pana, 3 wystrzelały z armat zwiastowały początek uroczystości. Chór królewski zaintonował pieśń nabożną, poczem kaznodzieja Boleert miał mowę. Kaznodzieja zaś inwalidów pobłogosławił pomnik, gdy wyrzekł amen, wystrzeliła artylerja 18 razy z armat przy rozgłosie dzwonów, wojsko zaprezentowało broń i chorągwiami powitano pomnik. Na zakończenie zaintonowało całe zgromadzenie przy odgłosie muzyki chorał: dziękujcie teraz wszyscy Bogu.

## Południowy teatr wojny.

Z nad granicy siedmiogrodzkiej, 14. Października. — Jakkolwiek żadnych nie mamy wiadomości z księstw naddunajskich, któreby zasługiwały na ogólną uwagę, natomiast z Krymu nadchodzą świeższe wiadomości. I tak dnia 6. b. m. pierwszą paralellę usypało wojsko sprzymierzone przeciw Sewastopolowi. Oblężenie rozpoczęło się od sypania 9 baterji, z których 5 zwróconych jest przeciw portowi kwarantanny. Bombardowanie zaś ma się rozpocząć dnia 9. Października. Pierwsza paralella odległa jest od miasta o 2 mile a nowe szańce wysypane przez Rossyan zbyt są słabe, aby mogły stawić opór. Korpus oblężniczy składa się z 36,000 wojska liniowego, nie licząc

w to inżynierji i artylerji. Dowodzi nim lord Raglan, gdy tymczasem jenerał Canrobert z posiłkami ma pod swem dowództwem 60,000 wojska rozłożonego na lewym brzegu Czerniawy. Książę Menszyków otrzymał w ostatnich czasach świeże posiłki, nie są one przecie tak liczne i tylko zastępują ubytek nad Almą. Wszystkie posiłki rosyjskie mają się zatrzymać przy Perekopie i tylko idą do księcia Menszykowa zapasy żywności i amunicji, na czem mu zbywa.

— Z nad Argisu donoszą wiedeńskie dzienniki co następuje: z Krymu donoszą pod dn. 7. Października, że wojska sprzymierzone pierwszą paralellę przeciw Sewastopolowi wysypali w dn. 5. i 6. b. m. Pięć baterji budują przeciw portowi kwarantanny, który przeznaczono na front ataku. Strzelanie rozpoczęło się po różnych miejscach dnia 5. b. m., a to w celu zaalarmowania warowni we wszystkich kierunkach, aby się przekonać, jakie siły stoją po nich i gdzie znajdują się słabsze punkta. Flota rosyjska opuściła d. 4. Paźdz. zagrożony mały port i zajęła stanowisko pod warownią Katarzyny i baterja 9 na brzegu północnym wielkiej zatoki. Ze wszystkich domów w Sewastopolu zdjęto dachy. Bombardowanie ze wszystkich 9 baterji ma się na dobre rozpocząć dnia 9. Października. Pierwsza paralella aż do muru miasta jest odległa na godzinę drogi, nieprzyjacielskie wysunięte szańce są słabe. Lord Raglan dowodzi 36,000 wojska liniowego, jenerał Canrobert 60,000 wojska na lewym brzegu Czerniawy i rozporządza 150 działami polowemi i 10,000 kawalerji. Admirał książę Menszyków ściągnął do siebie dywizja rezerwy z korpusu 5., brygadę 6. korpusu i 3. pułki ułanów, są to posiłki, które mają pokryć ubytek z nad Almy, reszta wojska pozostanie w Perekopie. Rosyanie wysłali tylko do Simferopola żywność i amunicję, bo na tych zbywa książę Menszykowski. Zaopatrywanie armii rosyjskiej w jarach i na wzgórzach pod Bacziserajem jest bardzo uciążliwe, gdy tymczasem wojska sprzymierzone są zaopatrywane we wszelkie potrzeby od strony morza.

Cała rezerwa armii sprzymierzonej już stanęła w Krymie. Nawet niedostatek kawalerji w większej części uchylono. Jenerał porucznik Sir John Bouryoyne i jenerał Bisat kierują oblężeniem. Trzystu rosyjskich jeńców wziętych w Bałakławie przywieziono do Warny d. 4. Paźdz.

Bukarest, dn. 10. Paźdz. — Tureckie siły zgromadzają się między Maczynem i Braiłą. Mówią, że wkrótce tam stanie obóz 20,000 wojska tureckiego. Dnia 20. Października spodziewanym jest Omar-basza w Braile. Turcy ukończyli sypanie szańców pod Giurgewem, które rozpoczęli przed dwoma miesiącami. Szańce te przedstawiają imponujący widok. Składają się z szańca przedmostowego i trzech rzędów wałów, z bardzo szerokiemi rowami, opatrzonemi w wodę. Na wiosnę ma być rozpoczęta budowa warowni. Giurgewo przemieniono w silnie obronne miejsce, które zdobyć tylko można z wielkim trudem. Ma równe znaczenie jak Kalafat pod Widyniem. Cały Dunaj będzie opatrzony w podobny pas warowni.

## Dania.

Kopenhaga, 12. Paźdz. — Adres zaprojektowany przez komisją i przesłany volksthingowi do przyjęcia, został wzięty powtórnie pod rozprawę. Adres ten brzmi w końcu jak następuje:

Duński lud, miłościwy królu! ma żywe i niewzruszone przekonanie, że kiedy przyjdzie do uporządkowania spraw całej monarchii, zostanie utrzymana zasada konstytucyjna i reprezentacyjna, jaką stawia obecna konstytucya, tak że żaden sejm nie będzie mógł zezwolić, aby jako organ monarchii, nie miał uchwalać stanowczo budżetu i praw ścigających się do spraw powszechnych i nie był prawdziwym reprezentantem ludu a mianowicie żywioł powstający przez nominacya królewską w sejmie niepowinien być zbyt silnym. Z wyjątkiem tych żądań, których żaden sejm duński wyrzec się nie może, znajdziesz miłościwy królu gotowość do wszystkiego, co może ułatwić i przyspieszyć przywiedzenie do skutku konstytucyi. Jesteśmy tym bardziej o tém przekonani, że nie usłuchasz miłościwy królu rady, która zmierza do rozzerwania zgody między królem i ludem, która nadała naszej ustawie istnienie i siłę, a rada poddaje zastrzeżeniu królewskiemu znaczenie, jakiego niema rzeczywiste, a rzeczywiste znaczenie sama rada stanu Miłościwy Panie uznała, a to przy sposobności ogłoszenia najwyższego manifestu z d. 29. Stycznia 1852 i na wezwanie volksthingu celem uspokojenia i dania gwarancyi sejmowi. Miłościwy królu! Dzieje się to pod okolicznościami bardzo ważnemi tak zewnętrznemi jako też wewnętrznemi, że volksthing tym razem do ciebie miłościwy królu się zwraca; ale król i lud przeżyli już trudne i niebezpieczne czasy i szczęśliwie i w zaufaniu i zgodzie wytrwali. Volksthing zwraca się więc i tym razem z zaufaniem do króla w nadziei, że usłucha słów jego, wypływających z żywej i szczerj pieczołowitości tak dla króla i korony, jako też ludu, który w latach niebezpiecznych dla króla i korony uczynił zadosyć.



## Królestwo polskie.

Warszawa, d. 17. Października. — Najwyższymi dyplomami, z dnia 8go i 11go Września, najmłodszy mianowani zostali kawalerami orderu Sgo Stanisława kl. 1ej: wojenny gubernator miasta Żytomierza i wołyński gubernator cywilny, generał-major Sinielnikow, oraz królewsko-pruski oberprezydent w. ks. poznańskiego von Puttkammer. (K. W.).

— Otrzymujemy listowną wiadomość, iż w tych dniach pożar nawiedził miasto Siedlce. Szczegóły udzielimy po otrzymaniu urzędowych wiadomości.

## Francya.

Paryż, 16. Października. — Monitor donosi: dnia 16. b. m. zrana o godzinie 8. przybędą śmiertelne szczątki marszałka St. Arnaud do dworca kolei żelaznej lionskiej i będą złożone na oświetlone żałobne rusztowanie pod strażą kompanii wyborczej. O godzinie 9. staną wojska do eskorty przeznaczone przy drzwiach dworca kolei. O godz. 9 $\frac{1}{2}$  przedefilują przed karawanem te części wojska, które pochód w naznaczonym porządku poprzedzać będą. O godz. 10. karawan opuści dworzec i ruszy do inwalidów, idąc następującą drogą: przez ulicę lionską, bulewary, ulicę królewską, plac zgody, most zgody, nadbrzeże d'Orsay, przed gmach inwalidów. Monitor wylicza wojska, które utworzą pochód; wszystkie korpusa będą reprezentowane. Oprócz wojska przyłączą się do pochodu wszyscy jenerałowie obecni w Paryżu; chorągwie i muzyki wszystkich pułków paryskich; karawan, otoczony czterema jenerałami konno, którzy trzymać będą końce całunu; dwa ekwipaże cesarza z wielkim mistrzem ceremonii, adjutantami i oficerami służbowymi; ekwipaże pierwszego koniuszego cesarza. Monitor tak dalej mówi: za nadejściem do krat przed inwalidami, karawan zatrzyma się tak długo, aż cały pochód przed nim przedefiluje. Po przejściu gubernatora inwalidów przyjmie zwłoki, które poniosą ozdobienni krzyżami podoficerowie do kościoła. Katakalk ustawiony w pośrodku nawy kościoła inwalidów otaczać będą poseł angielski, marszałek Magnan, admirał Mackau i jenerał de la Woestine, trzymając końce całunu. Następnie odbędzie się uroczyste żałobne nabożeństwo, na którym będą ministrowie, prezydent trzech wielkich ciał państwa, deputacye senatu, ciała prawodawczego, rady stanu i władz. Bateria da salwę z trzynastu armat ustawionych na placu bastylli, w chwili gdy ruszy karawan z dworcem kolei żelaznej. Trzy salwy z trzynastu armat da bateria ustawiona na Quai d'Orsay; pierwszą, gdy karawan stanie przed inwalidami, drugą w chwili absolucyi, trzecią, gdy zwłoki spuszcza do sklepu. Na dany znak wojsko zaprezentuje broń a chorągwie pochylą ku ziemi.

— Monitor donosi, że do dziś dnia minister wojny otrzymał tylko listę poległych i rannych nad Almą z 39 pułku. Monitor wydrukował listę, zawiera 11 poległych, między tymi jeden podporucznik i jeden podoficer, 33 rannych między tymi jeden kapitan, jeden porucznik, jeden adjutant i 6 podoficerów. Najwięcej podobno ucierpiała piechota marynarska.

— Według statystyki zamieszczonej w Monitorze, podatki niestałe i dochody uczyniły w pierwszych 9 miesiącach tego roku 7,284,000 fr. mniej jak w odpowiednim przeciągu czasu r. 1853; największy ubytek pokazał się w Październiku, bo 2 miliony fr. W ogóle wyniosły niestałe dochody państwa aż do 1. Października 619 mil. fr.; do rubryk, w których dochód się powiększył, należy poczta, w porównaniu do roku zeszłego, chociaż porto zniżono, podniosła swój dochód z 34 na 37 $\frac{1}{2}$  miliona.

— Jenerał Canrobert napisał do cesarzowej podziękowanie za mentalik poświęcony, który go w bitwie nad Almą ocalił, bo weń kawał granatu uderzył. Mentalik ten przedstawia uatkę boską (mentalik niepokalanego poczęcia) i podarowała go jenerałowi przy pożegnaniu, mówiąc: jenerale, noś ten mentalik z prawdziwą wiarą, a on cię obroni!

— Szklarze zawiesili wczora na pałacu przemysłowym trójkolorową chorągiew na znak ukończenia w tym pałacu robót szklarskich.

— W galerii pałacu wersalskiego ma być ustawione marmurowe popiersie marszałka St. Arnaud.

— Według Toulonnais z dnia 11. Paźdz. część okrętów francuskich z morza czarnego powróci do Tuluzy, celem ich naprawy a natomiast inne okręty je zastąpią, które tam teraz uzbrojono. Spodziewają się też wiele okrętów z Brestu i Cherbourga w Toulonie, które mają powieść posiłki do Krymu.

— Wysłała tu bezimienna broszura pod tytułem: list do cesarza o sprawie wschodniej, i czyni wielkie wrażenie, ile że bez żadnej ogródki podaje najtańszy sposób rozwiązania kwestyi wschodniej, przez przywrócenie Polski, bo z jej przywróceniem car będzie bezwładny, nie będzie mógł zagrażać Turcyi, a wszelkie marzenia podbojów będą niepodobne. Jeden dziennik legitymistyczny dostrzega w tém tylko początek dalszych projektów, które jedne od drugich zawisły.

— Le Salut public dziennik wychodzący w Lionie, opowiada szczegóły o ostatnich chwilach marszałka St. Arnaud. Marszałek kazał przed odjazdem na wschód przywołać do siebie sławnego lekarza Reille i zapytał go: wiem dobrze doktorze, że stan zdrowia mojego jest bardzo niebezpieczny. Nie obawiam się niczego, powiedz mi na honor i sumienie, jak długo jeszcze żyć mogę. Lekarz przez tydzień pilnie go uważał: na honor i sumienie, rzekł nakoniec do marszałka, żyć możesz jeszcze dwa lata. Stan ciała twojego jest nadwężony. Chorujesz na serce i trzewa, jest to stan chroniczny. Marszałek na to: czy sądzisz, że klimat wschodni sprzyjać mi będzie? W rzeczy samej, rzekł lekarz, klimat może pomyślnie wpłynąć na zdrowie twoje, panie marszałku. Więc pojedę na wschód, rzekł marszałek, i tam umrę z chwałą.

— Lubo Paryżanie pogodzili się z marszałkiem St. Arnaud, w skutek okazywanej waleczności przed zgonem, jednakowoż każdy się cieszy, że dowództwo przeszło na jenerała Canroberta, którego głos publiczny poczytuje za zdaniejszego od zgasłego marszałka, a nadto bardzo to pochlebia Francuzom, że o nim nader pochlebnie wspominał w swém sprawozdaniu lord Raglan. Przez cały tydzień giełda okazywała wielkie zaufanie, że Sewastopol zostanie zdobyty i wcale nieobawiano się przedłużenia wojny.

— Znaczne zniżenie cła od win zagranicznych i napojów gorących, tudzież przedłużenie terminu wolnego dowozu zboża aż do dnia 31. Lipca r. p., przeraża przeciwników wolnego handlu. Constitutionnel wezwał wczora swoich czytelników, aby nie poczytywali tych rozporządzeń za zachcianki wolnego handlu, ponieważ rządowi o to chodzi, aby lud miał żywność i najoje tanie.

— Ponieważ Monitor wciąż milczy o oblężeniu Sewastopola, przeto to jest najlepszym dowodem, że ono nie tak rychło się skończy, jak to depe-sze telegraficzne donoszą.

— Znaczne posiłki wysłane z Francyi do Krymu, najlepiej dowodzą, że wojna tam długo się pociągnie.

— Pomiedzy armatami wysłanymi na wschód, znajdują się dwa działa 140 funtowe, których kule, jak okazały doświadczenia, przedziurawiły mur z ciosowego kamienia i wał z ziemi usypany, co razem wynosiło 19 stóp grubości.

— Po różnych teatrach przedstawiano zdobycie Sewastopola, teraz rząd im to czynić zakazał.

— Minister stanu pan Fould, jako naczelny dyrektor opery, zaniósł skargę przeciw pannie Crouvelli, która znikła przed kilku tygodniami. On też położył sekwestracją na pieniądze, które ma u Rotszylda.

## Anglia.

London, 14. Paźdz. — Zapas gotowizny banku angielskiego zmniejszył się w ostatnim tygodniu o 87,000 funt. szterl., a noty obiegowe o 5905 funt. szterl. Ponieważ wczoraj trzy okręty z Australii przybiły z  $\frac{1}{2}$  milionem funt. szterl., przeto spodziewają się, że gotowizna znów się podniesie.

— Lordowie admirałcy wymienili okręt »Thetis« o 36 armatach za dwa pruskie statki kanonierskie.

— Niemal codziennie wracają do dinów okręty z bałtyckiej eskadry.

## Hiszpania.

Wybrano w Madrycie na deputowanych do kortezów członków ze stronnictwa progresistów i frakcyi umiarkowanej, która się trzyma O'Donnella. Sądzą, że odliczwszy pewne wyjątki, ten sam stosunek wyborów wypadnie w całej Hiszpanii. W ostatniej chwili dopiero postanowiło stronnictwo demokratyczne brać udział w wyborach i ogłosiło listę kandydatów republikańskich, na której, z wyjątkiem Orensego i kilku innych, same nowe i nieznane nazwiska figurują. Myśl ta nie była szczęśliwie powzięta, bo Orense otrzymał tylko 85 głosów, a wielu jego przyjaciół nieotrzymało żadnego głosu.

## Austria.

Börsen Halle zamieszcza pismo hr. Buol de Schauenstein z dnia 1go Października r. b., które wraz z odpisem noty gabinetu wiedeńskiego z dnia 30. z. m. przesłane zostało wszystkim ajentom dyplomatycznym austriackim przy rządach niemieckich. Brzmi ono jak następuje:

Wiedeń, 1. Października 1854.

»Na oświadczenie nasze przesłane gabinetowi berlińskiemu pod d. 14. z. m., których treść JWPan podana została do wiadomości za pomocą okólnika z dnia 15. t. m. po większej części równobrzmiącego, otrzymaliśmy w odpowiedzi załączoną tu w odpisie notę bar. Manteuffla do hr. Arnima. Przyjęcie jakiego doznały w Berlinie oświadczenia nasze z 14., nie mogło być przez nas uznaniem za zupełnie należycie zrozumianą została, częścią zaś, że gabinet kr. pruski na projekt nasz tyczący się przedłożenia wniosków zgromadzeniu w Frankfurcie, odpowiedział żądaniem otrzymania od nas pewnych wyjaśnień co do własnego stanowiska, czegośmy udzielić nie mogli bez wykrzywienia natury naszych stosunków do rozmaitych państw.

Również wyrażenia gabinetu berlińskiego zdaly się nam nie wyjaśnione, jakimby sposobem można z pewną godnością i szczerością już i tak bezskuteczne moralne wsparcie zasad pokoju stawionych przez noty z dnia 8. Sierpnia polecić związkowi niemieckiemu, jeżeli zasady te będą zarazem przedstawione jako znaczne wątpliwości ze stanowiska niemieckiego.

W odpowiedzi przeto na to oznajmienie Prus, wystosowaliśmy pismo do hr. Esterhazego załączone tu w dodatku, a ponieważ depesza pruska, jak powiedziano w końcu jój, udzieloną została poufnie rządowi niemieckiemu, zatem otrzymujesz JWPan polecenie, naszą również odpowiedź w sposób poufny udzielić rządowi przy którym jesteś umieszczony.

Następnie dla stosownego poufnego użycia załączamy w odpisie depeszę dalszą do hr. Esterhazego, gdzie wyłożone są bliżej powody, które sprzeciwiają się duchowi gabinetu kr. pruskiego i są pewną rękojmią, aby Rosya pod względem ks. naddunajskich, nie była narazoną na napad z księstw przez wojska sprzymierzone. Proszę przyjąć itd. Buol.

## Księstwa naddunajskie.

Z nad dolnego Dunaju, d. 5. Października. — Dziś a najdalej jutro spodziewany jest w Bukareszcie z powrotem gospodar. Przyjęcie jego będzie uroczyste, ale niezawodnie zimne, bo nie sympatya witać go będzie, lecz konieczność. Objęcie przezeń steru władzy nada Wołoszczyźnie więcej nieco niezawisłości w rzeczach wewnętrznej administracyi, i rząd przestanie być igraszką stronnictw, a przez to władze wojskowe nie znajdą powodu mieszać się w sprawy policyjne, a obaj komisarze w sprawy administracyjne. W jednym z dawniejszych listów moich odmalowałem stan stronnictw w tym kraju i powody, dla których przyjad gospodarza stał się pożądanym. Deputacya na przyjęcie jego wysłana udała się była do Dżurdżewa, bo książę ma Dunajem powracać, lecz nie wiem, gdzie wysiadzie czy w Orszowie, czy w Dżurdżewie, zdaje mi się jednak, że w tém ostatnim miejscu, żeby ominąć Krajowę, gdzie mniej jeszcze znalazłby sympatyi, aniżeliby to zgadzało się z przywoitością jaka przyjazdowi panującego towarzyszyć winna. Odezwa gospodarza do rady administracyjnej datowana z Baden pod Wiedniem 5. (17.) z. m. ogłoszona w Bukareszcie nie sprawiła najmniejszego wrażenia; spodziewano się w niej nieco więcej, jeżeli nie o motywach powrotu, względem których odesłano do proklamacyi gospodarskiej wydaney w chwili wyjazdu z kraju, (a jak wiadomo nie było w niej mowy o nieprawności okupacyi i o zwierzchnictwie Porty), to przynajmniej o stanowisku rządu w obec dzisiejszych okoliczności o przyszłych ulepszeniach, których kraj ma się prawo domagać.

Zbierają po Wołoszczyźnie pewien rodzaj grawaminów, które chcą gospodarowi przedłożyć, a w liczbie ich jest skarga przeciw duchowieństwu, które sprawę Greków w Macedonii wspierało i do dziś dnia wysła z kraju pieniądze nie ponosząc stosunkowo ciężarów z innymi klasami społeczeństwa. Tym sposobem chcieliby rozciągnąć nadzór nad funduszami klasztorami i zaprowadzić cenzurę duchowną pod względem ksiąg kościelnych ułożonych zupełnie po rosyjsku, a nie wedle przepisów dawnych synodów wschodnich.

Przypomnijcie sobie, że odwrót Turków za Dunaj przypisywałem ostro-



źności w razie niepowiedzenia się wyprawy krymskiej, a lubo wątpię, aby tej jeszeze jesieni przedsiębrano coś przeciw Besarabii, to wszakże uważałem, że w stosownym razie może być uczyniona dywersya ze strony tureckiej, aby wstrzymać pochód wojsk rosyjskich ku Perekopowi. Być może, że dywersya ta nie jest nader daleką, bo jak słyhać z Bułgari mają znów nadsiągać do księstw, a w niżu dunajskiem drobne utarczki z nieprzyjacielem pokazują, iż się zanosi na ważniejsze znów ruchy. Położenie Austrii byłoby bardzo trudne gdyby księstwa stały się na nowo teatrem wojny, zdaje się przeto, że jeżeliby przyszło na prawdę do kroków nieprzyjacielskich, staraniem będzie Austrii, aby nakłonić Omera baszę, iżby wojnę raczej przeniósł w Besarabię. Są to tylko domysły, bo niemożecie niczego więcej wymagać od korespondentów; domysły te jednak są powtórzeniem zdania powszechnego. (Czas).

Z nad dolnego Dunaju, 8. Października. — W naszych stronach już nie stan księstw zwraca na siebie uwagę, ale wypadki w Krymie; a nawet tam, gdzie stosunki wewnętrzne Wołoszczyzny nie mogą być obojętnie traktowane, zapomniano o nich na chwilę, a całym umysłem rzucono się za morze, wiedząc dobrze, że od zakończenia tej wyprawy zawisł jeżeli nie cały los wojny, to przynajmniej położenie rzeczy w bliższych nas stronach. Miałem dziś sposobność czytania listów z Warny, gdzie ognisko wszystkich nowin z Krymu. Cała Warnia w największym natężeniu: wojskowi i cywilni, urzędnicy i kupcy, Grecy, Turcy, Ormianie i Żydzi, wszystko to żywe toczy po kawiarniach rozmowy, lub chodzi po nad morzem śledząc szkłem jakowego statku, co by wiadomości od floty i armii przywiózł. Turcy tak małomówni i mało ruchliwi, stali się wymownymi i wstąpiła w nich niecierpliwość. Dzienniki stambulskie i smyrneńskie mało mają karmy dla tych zgłodniałych nowinarzy, wymagających codziennie świeżego pokarmu, dla tego też listy prywatne z prawdziwą i fałszywą datą krążą w licznych odpisach i tłumaczeniach. Nie wszystkim ufać można i z wiadomego tylko źródła pochodzące listy na wiarę zasługują, a i tak przezornie trzeba je przyjmować, bo i piszące nie zawsze wszystko wiedzieć, lub w należytem świetle przedstawić może.

Wojsko sprzymierzone obsadzają coraz bardziej Sewastopol od strony lądu i niezawodnie już musiało się być do tej chwili bombardowanie na dobre rozpocząć. Jeńcy rosyjscy przyznają, że ks. Menszykow popełnił niezmierny błąd strategiczny niedający się już więcej naprawić, iż wpuszcł nieprzyjaciela do Bałakławy. Rzeczywiście mniemał on, że cała wyprawa rzuci się na Bałakławę jako przystań najbliższą fortecy i na przyjęcie jej poczynił stosowne przygotowania, i trzymał w pogotowiu 15,000 żołnierza, żeby wylądowania nie dopuścić. Tymczasem sprzymierzonym wysadzili wojsko na ląd pod Eupatoryą, gdzie jako zdoła od fortecy najmniej się spodziewano, a ks. Menszykow zawiadziony znów w rachubach swoich, rzucił się całymi siłami, ścigając nawet załogę Bałakławy, naprzeciw nieprzyjaciela i u Almy blisko jej ujścia stoczył bitwę zaciętą, która w skutkach swoich była szkodliwą dla Rosyan, pomimo wielkich strat przez sprzymierzonych poniesionych. Odparty ze stanowisk swoich wódz rosyjski, miał większe do okrażenia koło, żeby się dostać z częścią armii do Bałakławy napowrót, a tymczasem kilkanaście tysięcy sprzymierzonych okrążyło Sewastopol, zajęło Bałakławę bez wystrzału i zyskało wygodny port i Sewastopola najbliższy, którym odbierają wszystkie transporty i które artylerya ciężka obleźnicza wysadzona została na ląd, zamiast, co by musiano ją z wielkim trudem od Eupatoryi prowadzić i przez trzy rzeki przeprawiać. Cały wysok Krymu od Bałakławy do przylądka chersońskiego zostaje w rękach sprzymierzonych. Jest to klucz do Sewastopola, bo ztąd przystęp do niego najwolniejszy i klucz do Krymu, bo tu spływa główny gościniec na półwyspie. W porcie bałakławskim i w pobliskich zatokach może nawet flota zimować, a armia lądowa trzymać się obronnie na tym punkcie zaopatrywana od morza.

Ks. Menszykow stoi od strony Baczyseraju oczekując drogą od Simferopola posiłków z Perekopu. Generał Osten Sacken zabrał co mógł na przód od korpusu swego zgromadzić i podobno w 30,000, a najwyżej 36,000 dąży z nad niżów dniewprowych do Krymu, zabrawszy po drodze wszystkie wozy i kibitki nawet te, które szły z towarami i podobno ich ma około 15,000 koni lub wołmi ciągnionych, lecz to wszystko za mało przeciw armii dobrze utrzymywanej i której duch ułożył się znacznie po pierwszym tak krwawym spotkaniu. Wszystkimi temi siłami nie będzie można wyparować sprzymierzonych z zakątką, w którym się osiedlili ani nawet przez szeregowe położenie i naturę gruntu przeszkodzić bombardowaniu fortecy. Fortecy tej broni podobno 14,000 Rosyan, więcej nie można będzie tam wrzucić żołnierza, bo nie stałoby żywności na długie obleżenie. Wstęp do portu zatarasowany został przez umyślnie zatopienie siedmiu czy ośmiu starych okrętów, których przecie wydobywać niepodobna dla oczyszczenia przejazdu pod ogniem tak silnych warowni jak konstancyńska i aleksandryjska, które bronią wnijsia. Wprawdzie przez to zatarasowanie portu, flota rosyjska podpisała swój wyrok zguby i nie jej uratować nie zdoła chyba ucieczka sprzymierzonych z Krymu. Dla tego też rozebrano wszystkie okręty z całego uzbrojenia i użaglowania, i zostawiono tylko tułowia na kotwicach, pospuszczano maszty i reje pochowano po składach i kazamatach, sznury, żagle i nawet łódzie okrętowe, a działa po części użyto na wzmocnienie warowni. Jeżeli forteca upadnie, flota albo się podda czyli raczej wziętą będzie, albo co prawdopodobniejsza, sami ją Rosyanie spalą.

Teraz rozpoczęto od skrajnych warowni przy wstępie do portu kwarantanny, żeby potem z boku i z tyłu od lądu uderzyć na warownię aleksandryjską. Najdziwniejszą byłoby rzeczą, gdyby sprzymierzone armie wzięły miasto, a do warowni portowych dostać się nie mogły, i żeby w skutku tego nastąpiła zmiana ról, to jest, żeby ks. Menszykow zamknął ich potem w mieście. Lecz o tem rozprawić jest to rościć sobie prawo do rozstrzygnięcia w kwestjach strategicznych, kiedy o wypadkach już zaszłych nie można należycie sądzić, nie znając dokładnie miejscowości, której nawet sami wodzowie wojsk sprzymierzonych dokładnie nie znają. Z Warny wyruszyły rezerwy do Krymu i spodziewają się tam przybycia jeszcze znacznych sił, aby armię w Krymie doprowadzić do 120,000. O wyprawie do ujść dniewprowych ucichło w Warnie.

Czas.

### Kronika miejscowa.

Poznań, 19. Paźdz. — Onegdaj odbył się tu wybór deputowanych na

sejm prowincjonalny. Pan naczelny prezes zamianował komisarzem wyborczym nadburmistrza pana Naumann. Reprezentanci miasta wyznania chrześcijańskiego (bo starozakonni są od wyboru wykluczeni) zgromadzili się wszyscy niemal. Wybór padł jak następuje: pierwszym deputowanym pan radca miejski Dähne, drugim deputowanym radca miejski i b. major Treskow, ponieważ nie posiada gruntu przez lat 10., co do kwalifikacyi na deputowanego potrzeba, jeżeli nie otrzyma w tej mierze dyspensy, wówczas zastąpi go kupiec pan Hermann. Pierwszym zastępcą pierwszego deputowanego wybrano stolarza pana Poppe, pierwszym zastępcą drugiego deputowanego kupca p. Engla, drugim zastępcą pierwszego deputowanego stolarza p. Meisch, drugim zastępcą drugiego deputowanego kupca p. Grassmana, a gdyby nie otrzymał dyspensy, wybrano w jego miejsce garbarza pana Güntera.

— Stan włościański wybrał w powiatach wrzesińskim, średzkim, śremskim i pleszewskim deputowanym na sejm pana Mollarda dziedzica Góry; a w powiatach obornickim, szomotulskim, bukowskim i poznańskim właściciela pana Brück, na zastępców ostatniego zaś sołtysów Mittelstäda i Meyera z poznańskiego powiatu.

### Rozmaite wiadomości.

— Pałac przeznaczony na wystawę przemysłową w r. 1855 w Paryżu odbyć się mająca, jest już na ukończeniu. Stoi on na polach elizejskich i zewnątrz wydaje się być prawie gotów, tylko brak mu rzeźb na fryzie i kapiтелях słupów; wewnątrz wszelako pracuje tysiące rąk nad jego urządzeniem. Drzewa nie użyto w tym budynku tylko na posadzkę. Aby mieć wyobrażenie o rozmiarze tego budynku, trzeba nadmienić, iż galerya otaczająca go jest 7 razy dłuższa niż Louvre i Tuilleries razem wzięte. Główny budynek zajmuje 27,000 metrów  $\square$  przestrzeni, ale kiedy mu przybędzie galerya na trzy tysiące sześćset stóp długa, będzie miał wtedy 77,000 metrów obszerności. Na europejskim kontynencie nigdy jeszcze nie było tak ogromnego gmachu jak galerya, która jest tylko dodatkiem do budowy pałacu. Potrzeba dobrych kwadrans czasu, aby ją przejść od jednego końca do drugiego. Główny gmach składa się z trzech sal, jednej w środku, dwóch po bokach. Środkowa sala ma 216 okien, poboczne po 292. Okna te są z ogromnych i grubych ułożone szyb. Dół dźwiga 388 słupów żelaznych, piętro zaś 816. Sala środkowa długa jest na 600 stóp, szeroka na 150, wysoko na 60. Do budowy tej użyto lanego żelaza 4,500 tonów to jest 9 mil. funtów. Żelaza zaś kutego 3,600 tonów. Pałac ten pokryty jest dachem szklannym do którego użyto 33,000 metrów  $\square$  szkła matowanego, wiązanie dachu z żelaza. Wchód do pałacu będzie w kształcie łuku tryumfalnego 45 stóp szerokiego a 60 stóp wysokiego. Okna ozdobione w szyby malowane, a wszędzie cyfra cesarska z wieńcem i koroną. Ozdoby rzeźbiarskie zajmują pierwszych artystów francuzkich, nad wchodem będzie grupa z 30 figur w płaskorzeźbie.

### KRYM.

(Dokończenie.)

Z tą główną ulicą tworzącą niejako całe miasto styka się kilka małych dzielnic zamieszkałych przez niższą klasę ludu; zbudowane są one domkami szczerze zamkniętymi, jakby więzienia miejskie przy drodze publicznej. Wśród tych promieni miasta wznosi się pałac chanów otoczony obszernymi ogrodami; wchodzi się doń po moście kamiennym i przez wytworną bramę. Liczne napisy przyozdabiają to monarszo mieszkanie; niema drzwi któreby nie miały swojej własnej legendy, lub talizmanicznej cyfry pomieszanej z malowidłami któremi każda ściana budynku jest okryta. Pałac ten zrujnowany, kiedy go Mićkiewicz zwiedzał i dumął w jego zwaliskach, został później kosztem rządu wyrestaurowany przez biegłego artystę p. Elson. Bogate sprzęty i najdrobniejsze ozdoby, rzetelne znamie wdzięku wschodniego, uzupełniły odnowienie tej rezydencji. Wszystkie pokoje pokryte są kosztownymi materjami; ozdobione sofami, kobiercami i rogożkami sprowadzonymi z Stambułu. Do szczipnych izb wpada światło przez kolorowe szyby; wykwiłne te zakątki błyszczą werniksem, kością perłową, kryształami i złotogłowem. Takim jest wewnątrz pałac w którym znajdują się urzeczywistnione marzenia orientальной fantazyi. Lecz któż może wylczyć wszystkie zakręty tego labiryntu, skryte wyjścia, marmurowe wanny, tajemne świadki zmysłowości azyatyckiej? Pomiędzy wysokimi murami haremu w drugim pałacu mającym także swoje wodotryski i przedsionki marmurowe, było niegdyś mieszkanie niewiast, dziś bezładne; zaledwo napotyka się kilka śladów dawnego umebrowania, kilka szyb kolorowych. Kilka zwierciadeł weneckich odbijających okrągłe rysy odalisk, ich brwi malowane i usta powleczone cynobrem. W tych murach jak wieść niesie wzdychała za rodzinną ziemią Marya Potocka, Marya, poetyczna i czyste bożyszcze najnieugiętszego i najwspanialszego ze wszystkich władców tego pałacu. Puszkini szlachetny i nie szczęśliwy poeta, zmarły tak fatalnie, oplakiwany od swoich europejskich współbraci unieśmiertelniał tę smutną miłość poematem swoim: «Fontanna Baczyserajska, a Adam nasz uronił sonet, czysty jak najczystsza łąza. — Ów pałac ogrodów powinienby się nazywać raczej pałacem fontann — bo woda bieżąca tu, jest wszędzie, — krąży w murach, ogrodach, przedsionkach, jak krew w żyłach młodzieńca.

Po tych pomnikach, a właściwie cackach architektury, bo najwięcej się składa na nią blacha malowana i lakierowane drzewo, najpoetyczniejszą z fontan Baczyserajskiej jest drobny potok wijący się wśród krzewów szczerze cmentarza na którym spoczywają popioły Chanów. Wszystkie tam grobowce mają kształt trumny z wzniesionym prostopadłem w głowach kamieniem, którego wierzach wyrobiony w kształcie turbana; grobowce kobiet odróżniają się szczególną rzeźbą czapeczek podobnych do biretów. Jest tu jeszcze trzydzieści kilka meczetów; z resztą sam pałac tylko zasługuje na uwagę i czyni zaszczyt architektowi, który tak doskonale w smaku wschodnim umiał go odnowić. — Ludność Baczyserajskiej wynosić ma około 15,000 mieszkańców powiększej części Tatarów; Rosyan i cudzoziemców nie liczą nad 2500. Podróżni przyjmowani są w dziesięciu karawan-serajach, gdzie niedźna żywność i liche mieszkanie przyciągają tylko furmanów i kupców krajowych. — Wspomnieliśmy wyżej naczem się zasadza przemysł mieszkańców. Wywożą oni swoje rękodzielnicze przedmioty; lecz nawzajem potrzebują wszystkich produktów do



życia; bo oprócz upraw sadów, Tatarzy bakczyserscy wcale się niepoświęcają uprawie roli. Obfitość owiec, których ogromną ilość w lecie spożywają, wystarcza niemal na ich wyżywienie. Porzucając tę uroczą ustronność, aż do samej wsi Belbek ciągnie się płaszczyna zielona i wypalona, za nią idzie droga najprzejrzyszniejszą doliną pośród sadów, aż prawie do samego morza gdzie na stepowej płaszczynie ukazują się Sebastopol na 40. wiorst od Bakczysersaju odległy. Miasto to pokrywa całe wzgórze położone między dwiema zatokami; ulice jego są szerokie, lecz pokryte warstwą kurzu — mało posiada pięknych budowli, domy małe i niskie, pomiędzy sobą zbyt oddalone. Jest to miasto czysto wojskowe — cywilnego tam ani spotkać. Położenie Sebastopolu jako zakładu marynarki wojennej słusznie jest cenione; mało bowiem przystani w Europie, tak dobrze zastosowanych do potrzeb wielkiej floty. Odnoga morską, dziwnie szerokości, wyrobiła sobie głębokie łożysko na zachodnim pobrzeżu Taurydy, zachodzi ona w łód aż na dwie mile. Niema tam skał niebezpiecznych, zdradnych chaków; wspaniała to odnoga, czysta jak kryształ. Wpłynąwszy na ową szeroką odnogę, postrzegasz na raz cztery obszerne zatoki mające łatwy przystęp i tworzące bezpieczną ochronę, że jedna z nich zwana zatoką okrętową dozwala wojennym statkom trzechpomostowym zarzucać kotwicę na kilka sądni od brzegu. Właśnie pomiędzy obu temi zatokami wznosi się Sebastopol, którego greckie miano znaczy: *wspaniały*; Tatarzy zowią go jeszcze Ak-Tiar. Na tem miejscu, gdzie dziś stoi to miasto, ające odegrać wielką rolę w nowoczesnej historii kończyły się niegdyś przedmieścia starożytnego grodu Herakleotów, Chersonesu; była to składa grecka, która mimo swęj potęgi niemogąc się oprzeć sąsiedzkim hordom Skityjskim, oddała się w opiekę Mitrydatowi królowi Pontu. Niedługo potem zwycięstwo Pompejusza przyłączyło Taurydę i Chersones do rzymskiego państwa. — Pod cesarzami wschodniemi podniosła się rzecz pospolita Chersońska — późniejsze dopiero napady Litwy i Rusi zadały mu cios ostateczny.

Odtąd poznano ważność Sewastopola i szczęśliwe jego położenie, zgodzono się iż mu potrzeba przystani. Biegły inżynier angielski p. Hupton zaraził temu; kazal bowiem wyłobzić obszerną kotlinę nieopodal od morza i nieco na wzgórku. Tam bywają spuszczone i kończone okręty. W morzu niemającem żadnego odpływu, była to zagadka trudna do rozwiązania; oto sposób jakiego użyto: O osmnaście wiorst blisko, w głębi obszernej doliny tworzącej przystań maleńka lecz w wodę obfita rzeczka płynęła po dość wysokim grunwie. Sprowadzone nowe łożysko, które dla niej w skałę wyłobiono, przepływając podziemnym kanałem albo wzniosłym wodociągiem, obficie dostarcza sadzawce wody. A że ta woda z nadzwyczajnej spada wysokości, łatwo więc za pomocą śluz dobrze urządzonych sprowadza się do sadzawki przepyszną, długiej na stóp czterysta, całkowicie murem opasanęj

Okręty o 120, 80 i 60 armatach, zajmują miejsce w umyślnie przyrzadzonych suchych przedziałach.

Mimo tych wszystkich urządzeń na stopę olbrzymią, największym nieprzyjacielem pochłaniającym okręty na pięknych wodach Sewastopola, jest niedojrzany prawie robaczek, zwany *teredo naualis*. W ośmiu latach stoczy

on okręt średniej wielkości. Próby robione dla zapobieżenia tej klęsce nieodniosły żadnego skutku.

W Sewastopolu liczą zwykle 30,000 dusz, łącznie z mieszkańcami, żołnierzami i majtkami. W chwili obecnej ludność pomnożyła się o wiele. Miasto to rozłożone na wapiennym cyplu zaopatrzone jest w materiał budowlany; iecz kamienie zwykle dziurkowane, wymagają grubego tynku dla nadania budynkom powierzchniowej czystości. Co się tycze pysznych ciosów, takowe sprowadzane są wielkim kosztem z dość odległej okolicy.

W południowo zachodniej stronie wznosi się morska latarnia, na długim języku ziemi wchodzącym w morze; pas ten zwany był u starożytnych Chersonesem. Z najwyższego punktu na którym stoi latarnia, zwróciwszy się po brzeżem morza czarnego ku wschodowi, dojsz można do pierwszych pagórków łańcucha krymskiego, które tworzą przylądek zwany u Greków parthenon, na tem miejscu dziś stoi klasztor świętego Grzegorza. Pyszna skała, posada terazniejszego kościoła, panuje nad innemi. Ścisłe jeograficzne porównania wskazują tu miejsce świątyni Dianny Tauryckiej, sławnej z przytułku dla Ifigenii i z poświęcenia się wzajemnego dwóch przyjaciół Orestesa i Pylada.

Tyle narodów przesunęło się po tym półwyspie, tyle scen wielkich i tragicznych odegrało się, takie życie wrzało kiedy kwitnął Chersones, kiedy zbrojne kantony genueńskie utrzymywały tu węzeł handlowy pomiędzy Europą a wschodem, kiedy hordy obciążone łupem z Polski i Moskwy, wracały z tryumfem — że walka zachodu z północą gotująca się lądem i morzem pod murami Sewastopola będzie tylko dopełnieniem tych wielkich wspomnień przeszłości. (Czas).

### Wiadomości literackie.

Warszawa. — „Pamiętnik Religijno-Moralnego” zeszyt 10., za miesiąc Październik, wyszedł z druku i zawiera: Missie w Tybecie (dokończenie); Wiadomość historyczną o biskupich niegdyś dobrach, zamkach i mieście Ilży, przez X. Gackiego; O kościele parafialnym w Ostrogu, przez X. Kardaszewicza; Bibliografię duchowną; Korespondencyę And. Kucharskiego o kwestyi rodowodu S. Jadwigi; Kronikę kościelną i Rozmaitości.

### Wiadomości handlowe.

Berlin, d. 18. Października. — Pszenica 87—96 tal., żyto 63—64½ tal., jęczmień 46—51 tal., oświec 27—32 tal., groch 60—68 tal., olej rzepiowy 15½ tal., okowita bez beczki 37 tal.

Szczecin 18. Października. — Pszenica 86—88 tal., żyto 61—63½ tal., olej rzepiowy 15½ tal., okowita 10½ tal.

### Przybyli do Poznania dnia 19. Października.

BAZAR: Mielżyński z Chobienic.  
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Rankowski z Rudy.  
HOTEL BAWARSKI: Wilkoński z Wapna; Rożańska z Padniewa.  
HOTEL DREZDEŃSKI: hr. Skórczewski z Czerniejewa; Wilkoński z Mórki.  
HOTEL DU NORD: Moszczeński z Jeziorek; Moszczeński z Bondecza.  
HOTEL PARYSKI: Lossow z Starczanowa; Przemieński z Woli; Wilkoński z Chwałogowa; Magdziński z Zmilinka.

W księgarni J. K. Żupańskiego są do nabycia:

- 1) Zbiór wiadomości do historii sztuki lekarskiej w Polsce III. Tom p. Dr. Gąsiorowskiego.
- 2) Pan Józef Bajalski, dziezie dóbr Osin z przyległościami przez Szymona Gadulskiego.
- 3) Geometria przez G. H. Niewęglowskiego.
- 4) Annales domus Orphelia.
- 5) Annales Stanisłai Orichovii.

### OBWIESZCZENIE.

Do sprzedaży starych niepotrzebnych papierów około 53 centnarów, wyznaczylismy termin na dzień 30. Października r. b. po południu o godzinie 3. przed Radcą kancelaryi Knorr w lokalu naszym, na który ochotę kupna mających wzywamy. Poznań, dnia 13. Października 1854.

Królewski Sąd Appellacyjny.

### ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad majątkiem tutajszego kupca Emanuela Neumana otworzono dziś konkurs. Termin do podania wszystkich pretensyj wyznaczony, przypada na dzień 19. Stycznia 1855. roku o godzinie 10. przed południem w izbie stron tutajszego Sądu przed Sędzią powiatowym Heizer.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie za utracającego prawo pierwszeństwa jakieby miał uznany, i z pretensją swoją li do tego odesłany, co by się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzyteli pozostało.

Równocześnie zapożywa się na tenże termin niniejszym publicznie wspólny dłużnik Emanuel Neumann.

Inowrocław, dnia 9. Września 1854.

Król. Sąd powiatowy. Wydział I.

### Lekeje Tańca.

Zamówienia przyjmuje **O. Rochacki** w Bazarze Nr. 18. od 12—2. godziny.

Mieszkać teraz pod liczbą 5tą na rogu ulicy Szkolnej i Gołębiej na pierwszym piętrze.

W krawieczyźnie biegle panny znajdą u mnie zatrudnienie. **Walerja Parpart,** krawcowa.

## DU BARRY

**mąka przywracająca zdrowie i siły,**  
dla chorych wszelkiego wieku i dzieci słabych

**REVALENTA ARABICA**  
mąka przyjemna na śniadanie i wieczera,

jest do nabycia w pudełkach blaszanych ½ funt. à 20 Sgr., 1 funt. à 1 Tal. 5, Sgr, 2 funt. à 1 Tal. 27 Sgr., 5 funt. à 4 Tal. 20 Sgr. i 12 funt. à 9 Tal 15 Sgr., **li tylko prawdziwa,** i niezliczone mnóstwo autentycznych świadectw tego doskonałego środka ku wyleczeniu może być bezpłatnie przejrane u

**Ludwika Jana Meyer,** przy ulicy Nowej.

Wysoką i szanowną Publiczność z Poznania i okolicy uwiadamiam niniejszym jaknajprzejmiej, iż wyłączną sprzedaż mych

## FORTEPIANÓW

tak skrzydłowych jak i stolikowych poruczyłem w Poznaniu Panu **Meyerowi Kantorowiczowi,** przy Rynku Nr. 52.

Lipsk, w Wrześniu 1854.

**J. G. Irmter,** Fabrykant fortepianów, właściciel król. saskiego małego i wielkiego złotego medalu.

Odwołując się do powyższego doniesienia, polecam Szanownej Publiczności wyroby Pana **J. G. Irmter,** jako też PP. **Breithopf & Haertel,** niemniej inne z najlepszych i najcenniejszych fabryk niemieckich, wszystkie po najumiarkowańszych cenach.

**Meyer Kantorowicz.**

**W Czerwonéjwsi** pod Krzywiniem w powiecie Kościańskim znajduje się na sprzedaż znaczna ilość szczeptów w najlepszych gatunkach, jako to wiśni, tereśni, jabłek, gruszek, włośkich orzechów, apykoz, śliwek, brzoskwini; niemniej rozmaite gatunki drzew i krzewów dzikich.

Najlepsze świeże drożdże funtowe u **Izydora Appel,** obok Pruskiego Banku.



Nie mogę stanąć w **czwartek** w Poznaniu z **zapowiedzianemi krowami z nad Noteci.** Ale z pewnością przyprowadzę

**we wtorek dnia 24. b. m.**  
**Hamann.**

### Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 18. Października 1854.	Sto pa pól	Na pr. kurant-papier-got.	WZŁAZ
Pożyczka rządowa dobrowolna. . . . .	4½	—	99½
dito z roku 1850. . . . .	4½	—	98
dito z roku 1852. . . . .	4½	—	98
Oblięi dęgu skarbowego. . . . .	3½	—	85
dito premiów handlu morskiego. . . . .	—	—	185
dito Marchii Elektoralnej i Nowej. . . . .	3½	—	82½
dito miasta Berlina. . . . .	4½	—	98½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej. . . . .	3½	—	96½
dito Prus Wschodnich. . . . .	3½	—	91
dito Pomorskie. . . . .	3½	—	97½
dito W. X. Poznańskiego. . . . .	4	—	—
dito W. X. Pozn., nowe. . . . .	3½	—	93½
dito Śląskie. . . . .	3½	—	—
dito Prus Zachodnich. . . . .	3½	—	89½
Bilety rentowe Poznańskie. . . . .	4	93½	—
Louisdory. . . . .	—	—	108½
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk. . . . .	3½	—	84½